

Masz kablówkę, to płac



PROGNOZA WPŁYWÓW ABONAMENTOWYCH NA 2017 R.
635 MLN ZŁ
zostanie podzielone między TVP i Polskie Radio w następujący sposób:



Płatne telewizje przeciwne propozycjom rządu

MEDIA Operatorzy kablowi i platformy satelitarne solidarnie nazywają ustawę abonamentową „dyskryminującą”

Barbara Sowa
barbara.sowa@infor.pl

Ostateczny termin na zgłaszanie uwag w konsultacjach dotyczących nowelizacji ustawy abonamentowej mija 24 marca. Przedstawiciele operatorów kablowych i platform satelitarnych, których nowela przygotowana przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego zmusza do ujawnienia baz danych swoich klientów, są zgodni: zmiany zaszkodzą rynkowi i naruszają prawo. Jakie są ich argumenty?

– Możemy być potencjalnie zmuszeni do ujawniania danych osobowych naszych klientów wbrew ich woli, a także wbrew polskiej i europejskiej legislacji w zakresie ochrony danych osobowych – twierdzi rzeczniczka nc+ Paulina Smaszcz-Kurzejewska. Właściciele plat-

formy zwracają uwagę, że nowa ustawa wydaje się „absolutnie niesymetryczna w zakresie równego traktowania obywateli”. O swoich obawach mówią klienci, którzy dzwonią na infolinię.

Cyfrowy Polsat idzie o krok dalej i w oficjalnym stanowisku pisze wręcz o łamaniu konstytucji. – Przedstawiony przez MKiDN projekt nie wspiera powszechności płacenia abonamentu, gdyż wprowadza rozwiązanie, które traktuje obywateli w sposób wybiórczy i ma dotyczyć tylko części społeczeństwa – czytamy w oświadczeniu Polsatu. Prawnicy Zygmunta Solo-za-Żaka uzasadniają, że to niezgodne z zasadą konstytucyjnej równości obywateli wobec prawa, a ujawnienie chronionych danych osobowych klientów płatnej telewizji za naruszającą ich prawa konsumenckie i osobiste.

„Osiągnięcie konsensusu rynkowego w sprawie przyjęcia rozwiązań nowej ustawy abonamentowej uważamy za stosunkowo proste, pod warunkiem stosowania tych samych reguł wobec wszystkich obywateli, bez

rozróżniania, czy są klientami sieci kablowych, platform satelitarnych, platform internetowych czy też naziemnej telewizji cyfrowej” – czytamy w oświadczeniu.

Nowelizacja nakazuje operatorom płatnej telewizji przekazanie pocztą danych swoich klientów. W myśl zasady, kto ma kablówkę, ten musi mieć telewizor, operator będzie domagał się od nich uiszczenia abonamentu. Związek Pracodawców Mediów Elektronicznych i Telekomunikacji „Media-kom” pisze wprost, że obawia się masowego odpływu klientów do bezpłatnej telewizji naziemnej. Dlaczego? – Bo wtedy wciąż nie będą musieli rejestrować odbiorników i płacić abonamentu.

MKiDN broni noweli, wskazując, że obowiązek rejestracji odbiorników nałożony jest na wszystkich posiadaczy niezależnie od sposobu korzystania z usług medialnych. – Odbiornik musi być zarejestrowany zarówno przez osoby korzystające z usług telewizji płatnej, jak i odbiorców bezpłatnej telewizji naziemnej. Ustawa zakłada jedynie uła-

twienie dla osób korzystających z usług telewizji płatnej, a także wprowadzenie mechanizmu kontroli posiadania odbiorników. Kontrolowani są wszyscy posiadacze, ale za pomocą różnych środków. Dostosowujemy je po prostu do sytuacji poszczególnych grup posiadaczy odbiorników – mówi Paweł Lewandowski, wice-minister kultury.

Wątpliwość jest jednak więcej. GIODO w najnowszym stanowisku podważa koncepcję zaangażowania dostawców usług telewizji płatnej, a więc podmiotów prywatnych, w proces poboru opłat abonamentowych, będących rodzajem daniny publicznej. Inspektor wskazuje, że rozwiązanie ma być tymczasowe, a wymaga zabezpieczenia olbrzymiej ilości danych. Problematiczna jest też ustawowa zmiana warunków umów zawartych między firmami prywatnymi a ich klientami, bez uzyskania od nich zgody.

Ministerstwo odpiera zarzuty, tłumacząc, że ustawa o ochronie danych osobowych przewiduje możliwość przetwarzania danych bez

zgody osoby, której dotyczy, jeżeli „jest to niezbędne dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa”. Takim obowiązkiem jest zdaniem resortu właśnie abonament.

Ministerstwo rozwiewa też wątpliwości odnośnie do operatorów platform smart TV i Vod oraz OTT (jak choćby Netflix). Mediakom wytknął bowiem, że nowelizacja dotyczy jedynie graczy, którzy są zarejestrowani w Polsce. – Dojść może do paradoksu, w którym ok. 2 mln legalnych odbiorców serwisu VoD utworzonego przez TVP nie będzie musiało płacić abonamentu, jeśli będzie korzystał z tego serwisu np. za pomocą telewizorów mających funkcję smart TV – tłumaczą.

– Nałożenie obowiązków na dostawców usług Vod mogłoby się więc wiązać z istotną zmianą kształtu ustawy, która nie jest celem nowelizacji – odpowiada ministerstwo. ©P

Aplikacje na smartfony odchodzą do lamusa. Nadchodzi era platform cyfrowych – Czytaj na Forsal.pl